

Nie zapłacił

Data publikacji: 16.03.2006 0:00



brak zdjęcia

Ponoć budził zaufanie. Grzeczny, z uśmiechem na twarzy, opowiadał o wielkim świecie. Kto mógł się spodziewać, że taki gość nie zapłaci za siebie rachunku.

W pensjonacie w Brennej czterdziestoletni Grzegorz K. zjawiał się latem ubiegłego roku. Na trzy dni zamówił jednoosobowy pokój, poprosił o przygotowywanie mu posiłków. Zapewniał, że za swój pobyt zapłaci przy wyjeździe. W planowanym dniu wyjazdu poinformował, że jeszcze na trochę zostanie, a wieczorem ureguluje rachunki. Jednak jeszcze tego samego dnia zniknął bez słowa, pozostawiając w recepcji swój dowód osobisty. Próby skontaktowania się z niesolidnym gościem skończyły się fiaskiem i w tej sytuacji pokrzywdzony właściciel pensjonatu powiadomił o wszystkim policję. Ta ustaliła, że podejrzany nie pierwszy raz wywinął podobny numer, a obecnie przebywa w areszcie na Śląsku, zatrzymany za przestępstwo przeciwko mieniu. To jednak w niczym nie przeszkadzało, aby oskarżyć go również za wyłudzenie usługi hotelowej. Niedawno akt oskarżenia w tej sprawie wpłynął do cieszyńskiego sądu.